

Paweł Gługła

**DZIAŁALNOŚĆ TARNOWSKIEJ DELEGACJI
KSIĄŻĘCO-BISKUPIEGO KOMITETU POMOCY
W LATACH 1915–1917**

Wielka wojna (1914–1918) pozbawiła miliony ludzi życia, wolności, dobytku ruchomego i nieruchomości, w tym domów, mieszkań. Wielu mieszkańców ówczesnych terenów galicyjskich znalazło się na wygnaniu¹. Stąd w celu pomocy najbardziej poszkodowanym już w styczniu 1915 r. w Krakowie książe bp Adam Stefan Sapieha² powołał do istnienia Komitet Ratunkowy, zaakceptowany przez Naczelną Komendę Armii, który zmienił nazwę na Krakowski Biskupi Komitet Pomocy dla Dotkniętych Klęską Wojny (K.B.K.). Będący poza krajem Henryk Sienkiewicz, Ignacy Paderewski i Antoni Osuchowski założyli w Szwajcarii Generalny Komitet Pomocy dla Ofiar Wojny w Polsce z siedzibą w Lozannie³. Biskup Sapieha był jednym z jego członków. Oba komitety ściśle ze sobą współpracowały. Książęco-Biskupi Komitet Pomocy dla Dotkniętych Klęską Wojny był organizacją charytatywną. Jego celem było „niesienie pomocy ludności, któ-

¹ Zob. *W drodze na tułaczkę. Księga pamiątkowa i adresowa wygnańców wojennych z Galicji i Bukowiny 1914–1915* oraz *Album pamiątkowe*, cz. III: *Prowincja i Bukowina*, Wiedeń 1915.

² Adam Stefan Stanisław Bonifacy Józef Sapieha herbu Lis (ur. 14 maja 1867 r. w Krasieczynie, zm. 23 lipca 1951 r. w Krakowie) – polski biskup rzymskokatolicki, biskup diecezjalny krakowski w latach 1911–1951 (od 1926 r. arcybiskup metropolita krakowski), kardynał prezbiter od 1946 r., senator I kadencji w II Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1922–1923. Czołowa postać w dziejach Kościoła polskiego pierwszej połowy XX w. Nazywany Księciem Niezłomnym. Szerzej: R. Bogacz, *Książę Niezłomny. Kardynał Adam Stefan Sapieha*, Kraków 2001.

³ Szwajcarski Komitet Generalny Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce (zwany też Komitetem Veveyskim) za pośrednictwem 174 komitetów lokalnych zbierał pieniądze wśród Polaków całego świata w celu niesienia pomocy ludności polskiej w kraju. Do września 1917 r. Komitet zebrał 17 mln franków szwajcarskich. Szerzej: D. Płygawko, *Nowojorska Polonia i Henryk Sienkiewicz*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne” 2002, r. 8, nr 2, s. 155–170.

rej miejsce zamieszkania załapała fala wojsk walczących, aby ją uchronić od zimy i głodu przez dostarczenie potrzebnych artykułów spożywczych i towarów, przez zakładanie sklepów i składnic, otoczyć dzieci opuszczone i osierocone, zająć się ochroną ludności przeciw chorobom⁴. Z K.B.K. nawiązało współpracę szereg organizacji dobroczynnych z różnych krajów, m.in. z Danii, Szwecji, USA. Komitet współpracował z instytucjami dobroczynnymi w kraju, a także z Centralnym Komitetem Obywatelskim, działającym na terenie zaboru rosyjskiego, Radą Główną Opiekuńczą, Lubelskim Głównym Komitetem Ratunkowym i Międzynarodowym Czerwonym Krzyżem⁵. Należy wspomnieć o istotnej instytucji działającej na ziemiach polskich podczas pierwszej wojny światowej, jaką był Komitet Obywatelski. Dzięki działalności tegoż Komitetu powstało 108 schronisk dla niepełnosprawnych. Po niespełna rocznej działalności jego funkcje przejęła Rada Główna Opiekuńcza (R.G.O.). W 1918 r. obejmowała ona opiekę 125 tys. dzieci w 1400 placówkach⁶. W dniu 31 stycznia 1914 r. bp książę A.S. Sapieha zwrócił się do papieża Benedykta XV z prośbą-odezwą o błogosławieństwo i poparcie w pozyskaniu pomocy na skalę międzynarodową. Papież spełnił prośbę, nadto przekazał przez nuncjusza w Wiedniu na ten cel 25 tys. koron⁷. Podobnie Kolegium Kardynalskie w Rzymie zebrało pieniądze dla Polaków⁸. Dnia 19 maja 1915 r. Komitet Ratunkowy otrzymał zatwierdzony przez władze austriackie w Galicji statut oraz oficjalną nazwę Krakowski Biskupi Komitet Pomocy dla Dotkniętych Klęską Wojny (KBK). Komitet niósł doraźną pomoc mieszkańcom Galicji i Królestwa, ofiarom wojny i różnych chorób. Szczególniej zajmował się wysiedlonymi przez udzielanie im pomocy doraźnej, jak też organizacją rozdawnictwa odzieży i obuwia. W tym celu delegaci K.B.K. objechali większą część Galicji dla stwierdzenia, w jakim stanie żyje ewakuowana ludność i jak jest rozmieszczona po wsiach lub miastach Zachodniej Galicji. Działając w porozumieniu z c.k. Namiestnictwem i władzami powiatowymi (rządowymi i autonomicznymi), K.B.K. podjął organizację pomocy, przede wszystkim przez dostarczenie uchodźcom wojennym odzieży i obuwia. Zawiązane w tym

⁴ Por. W. Wróbel, *Troska biskupa Adama Sapiehy o wysiedlonych i uchodźców w latach 1914–1916*, Kraków 1999, s. 44.

⁵ M. Kozak, *Kształtowanie się instytucji pomocowych w Polsce do 1990 roku*, „Roczniki Teologiczne” 2014, nr 61, z. 1, s. 59.

⁶ J. Majka, *Kościelna działalność dobroczynna w Polsce w XIX i w pierwszej połowie XX w.*, [w:] *Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*, cz. 3, red. M. Rechoicz, Lublin 1969, s. 563–566.

⁷ Z. Niedbała, *Z Krasicy na Wawel. Z dziejów księcia kardynała Adama Sapiehy*, Kraków 2014, s. 155–156.

⁸ Zob. *Ojciec św. dla Polski*, „Głos Narodu” 1905, r. 23, nr 39, s. 1.

celu lokalne Komitety w szeregu powiatów (Bochnia, Tarnów, Dębica, Mielec, Tarnobrzeg, Rzeszów, Strzyżów, Sambor i Przemyśl), wykonywały powierzone im prace w miarę swoich możliwości, tworzyły dalsze Komitety. Komitety te otrzymywały od K.B.K. ubrania, obuwie, koce, czapki, a nadto materiały, z których miejscowe szwaczki szyły ubrania dla ewakuowanych. W ten sposób K.B.K. stworzył szereg źródeł pracy, a więc zarobku dla potrzebującej tego uboższej ludności naszego kraju. K.B.K. w szczególny sposób dbał o dzieci⁹. Było to odrębne działo dobroczynnej działalności K.B.K. Zorganizowano opiekę nad dziećmi, zarówno we własnych zakładach (Krzyszowice, Łososina, Kalwaria, Nowy Targ, Kraków), jak też i prywatnych, gdzie umieszczano dzieci pozbawione opieki. Koszt utrzymania tych ofiar wojny K.B.K. pokrywał z własnych funduszy, dostarczając nadto także środków żywności za pośrednictwem swojej sekcji aprowizacyjnej. Ogółem K.B.K. subwencjonował 120 zakładów, opiekujących się dziećmi, wykonując ponadto stałą kontrolę w każdym kierunku. Do tego działu prac K.B.K. należało także wynajdywanie rodzin zasługujących na zaufanie, którym można było powierzyć sieroty wojenne. Liczba dzieci, które w ten sposób znalazły opiekę za pośrednictwem K.B.K. wynosiła do końca stycznia 1917 r. 850 sierot obojga płci¹⁰. W dniu 15 sierpnia 1915 r. powstał oddział K.B.K. we Lwowie¹¹, kierowany przez biskupów Józefa Bilczewskiego i Józefa Teodorowicza, a następnie oddziały w Przemyślu (biskup Józef Sebastian Pelczar) i Tarnowie (biskup Leon Wałęga)¹². Episkopat Polski, dostrzegając tragizm wojny, w dniu

⁹ Komitet powołał w dziewiętnastu powiatach zachodniej Galicji cały szereg organizacji, które na miejscu spełniały akcję ratunkową. Ukonstytuowały się komitety powiatowe w Brzozowie, Dąbrowie, Gorlicach, Jarosławiu, Jasle, Krośnie, Łańcucie, Pilźnie, Przemyślu, Przeworsku, Ropczycach, Rzeszowie, Sanoku, Strzyżowie, Tarnobrzegu i Tarnowie. W wielu okolicach istniały z ramienia K.R. osobne komitety miejskie, parafialne i gminne. Zob. *Trzeci Komunikat Komitetu Ratunkowego we Lwowie wydany dnia 28 kwietnia 1915*, „Kurjer Lwowski” 1915, r. 33, nr 122, s. 4.

¹⁰ Por. *Tydzień K.B.K.*, „Kurjer Lwowski” 1917, r. 35, nr 58, s. 1.

¹¹ Por. Wykaz ROP funkcjonujących w Galicji na przełomie lat 1919 i 1920. Aneks nr 2. Zob. M. Przeniosło, *Rady opiekuńcze na terenie Galicji Wschodniej w latach 1919–1921*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2012, r. 8, s. 232.

¹² Do końca 1917 r. powstało 79 delegacji lokalnych, w tym 8 w części Królestwa Polskiego okupowanej przez Austriaków oraz w Wiedniu i Pradze. Oprócz delegacji lokalnych tworzone także funkcjonujące na większym terenie delegacje diecezjalne. Utworzono je w Tarnowie, Przemyślu i Lwowie. Fundusze na prowadzenie działalności Komitet Biskupi pozyskiwał z różnych źródeł, najpoważniejsze wsparcie otrzymywano ze szwajcarskiego Komitetu Generalnego Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce (tzw. Komitetu Vevejskiego), duże środki pochodziły także od darczyńców z Galicji. Komitet Krakowski zakończył działalność w 1919 r. Zob. M. Przeniosło, *Rady opiekuńcze na terenie Galicji Wschodniej w latach 1919–1921*, s. 213–233.

15 sierpnia 1915 r. wydał do wiernych odezwę w formie listu, w której ukazywał ogrom zniszczeń i strat ludności, a także prosił o modlitwy i datki na pogrążonych w wojennej pożodze. Podał, że „miliony wojsk walczą przeciwko sobie na naszej ziemi, a okrutna konieczność wojny jest przyczyną klęsk niesłychanych. Legło w gruzach kilkaset miast kilka tysięcy wsi i około tysiąca kościołów. Nie dość, że na ogromnych przestrzeniach wyczerpały się zupełnie zapasy żywności, ale na domiar nieszczęścia, Polacy zmuszeni są walczyć w trzech wrogich sobie armiach i często brat brata, syn ojca, krewny krewnego, przyjaciel przyjaciela mimo woli życia pozbawia”¹³. Również i papież Benedykt XV apelował o ustanie walk, nadto 28 lipca 1915 r., w pierwszą rocznicę wybuchu wielkiej wojny wydał orędzie, w którym prosił przywódców świata, którzy „ustanowieni zostali do rządzenia narodami, prowadzącymi wojnę, byście ostatecznie kres położyli temu straszmemu mordowaniu, które już od roku hańbi Europę. Krew przelana na lądzie i morzu to krew braterska; najpiękniejsze okolice Europy tego ogrodu światowego, są zasiane zwłokami i ruinami. Tam, gdzie jeszcze do niedawna warsztaty i praca w polu usilnie stwarzała wartości owocodajne, rozbrzmiewają obecnie przeraźliwe działa, które nie respektują w swym szale niszczycielskim ani wioski ani miast, lecz szerzą wszędzie zniszczenie i śmierć. (...) Równowaga świata, owocny i pewny pokój narodów zasadza się o wiele więcej na wzajemnej przychylności i poszanowaniu prawa i godności drugiego, niż na ilości uzbrojonych i na strasznych twierdzach”¹⁴. Papieski apel pozostał bez echa. Kościół katolicki wyraźnie nauczał, że wojna wobec prawa natury, aby mogła być godziwą, powinna spełniać trzy warunki:

1. musi być sprawiedliwą, tj. podjętą w obronie prawa niewątpliwego, czyli ku odparciu jawnej i niewątpliwiej krzywdy;
2. musi być konieczną, tj. dla powodów nie tylko słusznych, ale i odpowied-

¹³ List-odezwę biskupów polskich opublikowała ówczesna prasa polska. Por. *Odezwa Episkopatu Polskiego z 15 sierpnia 1915 r.*, dodatek do „Gazety Łódzkiej” 1915, r. 45, nr 258, s. 5; Pod listem zawarto dopisek informacyjny: „Ofiary miłosiernie w Dyjecezjach Wasznych zebrane, raczcie najłaskawiej Czcigodni Bracia, odesłać do Szwajcarskiego Banku Narodowego w Lozannie (Banque Nationale Suisse a Lausanne) na rachunek Komitetu Generalnego Pomocy dla ofiar wojny w Polsce z siedzibą w Vevey – Szwajcaria (Comite Général de Secours pour les Victimes de la guerre en Pologne, siege a Vevey Suisse). Ofiary Wasze będą z wdzięcznością ogłoszone w Dzienniku „Osservatore Romano”, *Odezwa biskupów polskich do świata*, „Kurjer Lwowski” 1915, r. 33, nr 335, s. 1.

¹⁴ *Wojna wszechświatowa a Kościół katolicki*, [w:] *Kalendarz dziedzictwa bł. Jana Sarkandra dla ludu polskiego na Śląsku na Rok Pański 1916 liczący dni 366. Rocznik 32, Cieszyn 1916*, s. 38–39.

nio ważnych, i po wyczerpaniu wszelkich innych środków do ocalenia swego prawa. Wojna bowiem jest tak wielkim nieszczęściem, tak olbrzymią sumą cierpień ludzkich, że zbrodnią jest ją wszczynać dla interesów mniejszej doniosłości, albo mając jeszcze możliwość załatwienia jakimkolwiek innym sposobem zatargu z ustrzeżeniem swych praw;

3. wojna powinna być legalną, tj. otoczoną wszelkimi formalnościami, uświęconymi przez zwyczaje międzynarodowe, a więc wydaną przez najwyższą władzę, wypowiedzianą wrogowi po odpowiednich wezwaniach, aby zadość uczynił i ultimatach, ogłoszonych własnym poddanym z wyłączeniem powodów, aby ich zapewnić, że rozlew krwi, do którego mają rękę przyłożyć, jest sprawiedliwy i nieunikniony¹⁵.

Należy zaznaczyć, że z wielu względów nader ważnym posunięciem K.B.K. było wydanie broszury pt. *Opieka nad uchodźcami*, zawierającej dosłowny tekst rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 30 listopada 1916 r., które zawierało zasadnicze postanowienia odnośnie praw i obowiązków osób wysiedlonych ze swego miejsca ojczystego¹⁶. Broszura rozesłana została bezpłatnie do miejsc pobytu ewakuowanych, zapobiegając często wielu nieporozumieniom i uchyliła niejedną szkodę, jaka wyniknąć mogła wskutek nieznamości odnośnych przepisów zarówno u ewakuowanych, jak i wykonujących nad nimi opiekę. Broszurę tę interesowani za zwykłym zgłoszeniem się otrzymywać mogli w biurze głównym K.B.K. w Krakowie. Zarówno opieka nad dziećmi, jak i wysiedlonymi pociągała znaczne wydatki i zasługiwała ze wszech miar na poparcie ze strony ogółu.

Tarnowskie podczas wielkiej wojny

W kilka dni po przełamaniu linii Dunajca bp A.S. Sapieha¹⁷ udał się najpierw do Gorlic, gdzie ks. B. Świeykowski¹⁸, jako burmistrz i delegat Książęco-Bisku-

¹⁵ Por. *Wojna wszechświatowa a Kościół katolicki*, [w:] *Kalendarz dziedzictwa bł. Jana Sarkandra dla ludu polskiego na Śląsku na Rok Pański 1916 liczący dni 366*. Rocznik 32, op.cit., s. 34–35.

¹⁶ Miało ono numer 60745.

¹⁷ Książę bp Adam Stefan Sapieha był biskupem od 11 grudnia 1911 r. Metropolia krakowska erygowana została 28 października 1925 r. bullą papieską *Vix dum Poloniae unitas*. 14 grudnia 1925 r. Pius XI mianował księcia Sapiehę pierwszym metropolitą krakowskim. Ingres arcybiskupa Sapiehy do katedry wawelskiej odbył się 17 stycznia 1926 r. Por. R. Bogacz, *Książę niezłomny*, op.cit., s. 30.

¹⁸ Bitwa gorlicka rozpoczęła się 2 maja 1915 r. Zob. B. Świeykowski, *Z dni grozy w Gorlicach od 25 IX 1914 do 2 V 1915*, Kraków 1919.

piego Komitetu miał po wkroczeniu wojsk sprzymierzonych czuwać nad ludnością z troskliwością jaką wykazał się w czasie inwazji i ostrzeliwania miasta¹⁹, a potem do Tarnowa, aby wspólnie z biskupem L. Wałęgą²⁰ omówić potrzeby ciężko nawiedzonej przez wojnę ludności naddunajeckich okolic. Powiat tarnowski należał bezsprzecznie do najbardziej zniszczonych powiatów naszego kraju. Dziesiątki spalonych, zniszczonych wsi, tysiące ludzi pozbawionych domów, setki rannych, tysiące umarłych z powodu chorób zakaźnych dobitnie wskazywało na skalę spustoszenia podczas półrocznego okresu działań na linii bojowej²¹. Miasto Tarnów w 1914 r. miało 1326 morgów powierzchni, 36 731 mieszkańców, w tym 21 347 obrządku rzymskokatolickiego, 192 greckokatolickiego, 15 108 izraelickiego, 61 ewangelicko-augsburskiego, 23 ewangelików²², nie licząc powiatu. Stosunki sanitarne w Tarnowie były z początku inwazji rosyjskiej w opłakanym stanie. Srożyły się choroby epidemiczne, jak cholera, czerwonka i tyfus brzuszny, a w ostatnich tygodniach przed wkroczeniem wojsk austriackich wybuchła epidemia czarnej ospy. Na miasto, które w czasie inwazji liczyło 35 tys. mieszkańców, było zaledwie czterech lekarzy²³.

W czasie sześciomiesięcznej okupacji rosyjskiej²⁴ utworzył się w Tarnowie Komitet Ratunkowy, który był wspomagany gotówką i żywnością przez Warszawski Centralny Komitet Obywatelski. Tym sposobem Tarnowski Komitet

¹⁹ Zob. J. Bator, *Wojna galicyjska. Działania armii austro-węgierskiej na froncie północnym (galicyjskim) w latach 1914 – 1915*, Kraków 2008², s. 20, 262, 281.

²⁰ W ciężkich latach pierwszej wojny światowej został zainicjowany w styczniu 1915 r. przez księcia biskupa krakowskiego Adama Stefana Sapiechę, Książęco-Biskupi Komitet dla Dotkniętych Klęską Wojny. W praktyce tenże Komitet miał już znaczenie ogólnopolskie, współpracując z zakonami i parafiami na ziemiach polskich, jak również z Polonią zagraniczną. Organizował kolumny sanitarne, wspomagał szpitale, udzielał wielorakiej pomocy ofiarom wydarzeń wojennych. Zob. M. Podgórski, *Powstanie i pierwsze lata działalności Caritas Diecezji Tarnowskiej*, [w:] *Misericors. 75 lat działalności Caritas Diecezji Tarnowskiej*, red. P. Grzanka, red. serii ks. J. Stala, Tarnów 2012, s. 272.

²¹ Por. *Akcja ratunkowa w powiecie tarnowskim*, „Lud Katolicki. Pismo tygodniowe dla ludu katolickiego i polskiego, poświęcone sprawom religijnym, narodowym, politycznym, gospodarskim i emigracyjnym” (dalej: „Lud Katolicki”) 1915, r. 3, nr 4, s. 3.

²² Por. *Magistrat w Tarnowie*, [w:] *Szematyzm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem na rok 1914*, Lwów 1914, s. 559.

²³ Por. F. Szewczyk, *Tarnów podczas inwazji rosyjskiej od 10 listopada 1914 r. do 5 maja 1915 r.*, Tarnów 1932, s. 38–40, 50.

²⁴ Rosyjska okupacja Tarnowa trwała od 10 listopada 1914 r. do 6 maja 1915 r. Szerzej inwazję rosyjską Tarnowa opisał Franciszek Szewczyk, *Tarnów podczas inwazji rosyjskiej*, Tarnów 1932. Zadeedykował ją: „Pamięci ojca miasta i pierwszego burmistrza Tamowa w Niepodległej Polsce śp. Dra Tadeusza Tertila w siedemnastą rocznicę wyswobodzenia z pod jarzma najeźdźców”.

po ustąpieniu Rosjan był w posiadaniu gotówki i zapasów żywności. Wskazany więc było skorzystanie z tej już istniejącej w Tarnowie filantropijnej organizacji i wciągnięcie jej do wspólnej pracy²⁵. Należy zaznaczyć, że szczególnie pozytywnie wpisał się w okresie pierwszej wojny światowej burmistrz Tarnowa dr Tadeusz Tertil²⁶, który pozostał w mieście z mieszkańcami i często interweniował u rosyjskich komendantów miasta, a także dbał o najuboższych²⁷. W maju 1916 r. Tarnowska Kasa Oszczędności subskrybowała kolejną, czwartą pożyczkę wojenną na kwotę 2 mln koron. Rada miasta Tarnowa podpisała kwotę 150 tys. k., Komisja Ubogich 5 tys. k., Towarzystwo Zaliczkowe 25 tys. k., Rada Powiatowa 150 tys. k. Dobrze wypadły zbiórki publiczne na Czerwony Krzyż, dając 8013 k. 23 h.²⁸

Zarówno bp Wałęga, jak i członkowie Tarnowskiego Komitetu chętnie przyłączyli się do K.B.K., wskutek czego powstała jego Delegacja w Tarnowie. Oficjalna data powstania to 20 marca 1915 r.²⁹ Znaczenie jej i zakres działania były nieporównanie większe niż dotychczasowych placówek K.B.K. na prowincji, bo ta stworzona pod protektoratem bp. L. Wałęgi filia nie miała się ograniczać tylko do niesienia pomocy w samym Tarnowie i okolicy, lecz głównym jej zadaniem było zorganizowanie pracy i pomocy ratunkowej w ślad za ustępującym nieprzyjacielem w obrębie całej ówczesnej diecezji tarnowskiej. Jeżeli przy dotychczasowym tworzeniu lokalnych delegacji zostawiał im K.B.K. szeroką autonomię i swobodę działania, to tym bardziej zastosowano tę samą zasadę do Delegacji Tarnowskiej, jak i do wkrótce po niej mających powstać Delegacji diecezjalnych w Przemyślu i Lwowie³⁰.

Zakres działalności Tarnowskiej Delegacji K.B.K.

Tarnowska Delegacja rozwinęła bardzo żywą działalność na wszystkich polach pracy charytatywnej. Zajęto się aprowizacją najbardziej zniszczonych miejscowości, otoczono opieką sieroty wojenne i opuszczone dzieci, zakupywano drewno dla włościan, chcących podnieść z ruin zniszczone lub spalone gospodarstwa,

²⁵ Por. S. Now, *Z uwolnionego Tarnowa*, „Głos Narodu” 1915, r. 33, nr 253, s. 1–2.

²⁶ Zob. A.S., *Z pobytu Rosyan w Tarnowie*, „Głos Narodu” 1915, r. 33, nr 30, s. 1.

²⁷ Ibidem.

²⁸ Por. *Korespondencye. Z Tarnowa*, „Lud Katolicki”, R. 4:1916, nr 19, s. 4.

²⁹ Zob. K. Moskal, *Kronika Tarnowa*, Tarnów 2015, s. 151.

³⁰ Por. E. Krupnik, *Powstanie i organizacja Krakowskiego Biskupiego Komitetu Pomocy dla dotkniętych klęską wojny*, „Folia Historia Cracoviensia” 2008, vol. 14, s. 151–194.

wreszcie zakładano sklepy, które skutecznie współzawodniczyły z niesumiennymi, sztucznie podbijającymi ceny konkurentami, zwłaszcza żydowskimi. Idąc za przykładem bp. L. Wałęgi, nie żałowała zarówno tarnowska Kapituła, jak i całe duchowieństwo trudu. Zmysł organizacyjny i praktyczne podejście ks. infułata Bąby zapewniały pracom Delegacji zarówno powodzenie, jak i obfity plon. W miarę potrzeb i możliwości zarząd centralny K.B.K. Tarnowskiej Delegacji udzielał środków na prowadzenie akcji ratunkowej, gdyż pozostałe z czasów rosyjskiej inwazji fundusze i zapasy nie wystarczyłyby na długo³¹.

Ponieważ żaden z członków Tarnowskiej Delegacji nie posiadał legitymacji uprawniającej do podróżowania na terenach wojennych, a tragiczne położenie ludności w opuszczonych przez Rosjan powiatach wymagało szybkiej pomocy, dlatego książe bp Sapieha powierzył księciu Władysławowi Sapieże³² i W. Anczycowi misję inspekcji oswobodzonej części kraju. W drugiej połowie maja 1915 r. delegaci K.B.K. zlustrowali wschodnie części diecezji tarnowskiej i zachodnią część diecezji przemyskiej, dojeżdżając aż w okolice Jarosławia, gdzie wówczas toczyły się zacięte walki na linii Sanu. W czasie tej lustracji wysłannicy Komitetu założyli w tarnowskiej i przemyskiej diecezji cały szereg lokalnych delegacji, które później weszły w sferę działania obu środkowo-galicjskich diecezjalnych ekspozytur K.B.K. Zaznaczyć należy, że już po powstaniu Delegacji Diecezjalnych w Tarnowie i Przemyśle, Centralny K.B.K. powołał do życia liczne delegacje lokalne w środkowej Galicji tam, gdzie wymagały tego potrzeby ludności. Delegacje te powstawały za zgodą i po zawiadomieniu Delegacji Tarnowskiej, względnie Przemyskiej, za pośrednictwem których do miejscowych filii posyłano pieniądze³³. Wobec odezw y ks. bp. Sapiehy głos zabrali również biskupi i władze Lwowa. W imieniu Lwowskiej Delegacji K.B.K. zwrócili się z prośbą do społeczeństwa polskiego wschodniej Galicji, by zechciało przyczynić się do składki na cele K.B.K. Subwencje udzielone przez Lwowską Delegację na pomoc dla ofiar wojny w wschodniej Galicji wyniosły do końca stycznia 1917 r. przeszło pół miliona koron, natomiast przez akcję aprowizacyjną dostarczono ludności przez delegacje parafialne i zrzeszenia konsumpcyjne towarów po cenach

³¹ Por. *Polska w czasie Wielkiej Wojny (1914–1918)*, t. 2: *Historia Społeczna*, red. M. Handelsman, Warszawa 1932, s. 181.

³² Władysław Leon Adam Feliks Sapieha (ur. 30 maja 1853 r. w Krasiczynie, zm. 29 kwietnia 1920 r. we Lwowie) – pochodził z arystokratycznego rodu, brat księcia kard. Adama Stefana, książe, ziemianin, działacz społeczny, poseł do Sejmu Krajowego i do Rady Państwa w Wiedniu. Szerzej: *Rody magnackie Rzeczypospolitej*, Warszawa 2009.

³³ Por. *Tydzień K.B.K.*, „Kurier Lwowski” 1917, r. 35, nr 58, s. 1.

kosztu za przeszło dwa miliony koron. Akcja ta była możliwą głównie dzięki subwencjom ze strony Generalnego Komitetu pomocy w Vevey i Centralnego K.B.K. w Krakowie. Odwołano się ponadto do ofiarności społeczeństwa w kraju. Ofiary przeznaczone zostały na cele K.B.K., w szczególności na pomoc dla ludności ewakuowanej, dla sierot wojennych i opuszczonych dzieci. Prezydium i Wydział Wykonawczy Lwowskiej Delegacji K.B.K. stanowili: abp dr Józef Bilczewski, abp dr Józef Teodorowicz, Leon hr. Piniński, ks. dr Józef Zajchowski, Aleksander Dąmbowski, hr. Stanisław Badeni, dr Włodzimierz Godlewski. Od dnia 2 lutego 1917 r. ofiary można było składać we Lwowie w biurze Lwowskiej Delegacji K.B.K., przy ul. Gródeckiej 2B., a także w kancelarii Konsystorza obrządku łańciskiego i ormiańskiego, w kancelariach poszczególnych parafii lwowskich, w Banku Krajowym i Przemysłowym na rachunek bieżący Lwowskiej Delegacji K.B.K., na konto poczty. Kasy oszczędności, do puszek i na listy składkowe Lwowskiej Delegacji K.B.K. w sklepach i lokalach, które wywiesiły osobny afisz z ogłoszeniem: „Tu przyjmuje się dobrowolne ofiary na akcję ratunkową K.B.K.?. Nadto wydano listy składkowe niektórym osobom prywatnym. Każda puszka i lista składkowa zaopatrzona jest w bieżący numer, pieczętkę i podpis Delegacji z podaniem nazwiska i imienia osoby, której została wydana. Na prowincji składano ofiary w delegacjach parafialnych K.B.K. i w rzymskokatolickich urzędach parafialnych. Przesyłać je można było również czekiem P. K.O., lub przekazem pocztowym Ofiary na K.B.K. przyjmowały także administracje redakcji czasopism³⁴.

Tarnowska Delegacja Książęco-Biskupiego Komitetu Ratunkowego okresowo odbywała posiedzenia. I tak 13 czerwca 1916 r. oddział miejski postanowił przeznaczyć z posiadanych funduszy 3 tys. k. na założenie ochronki na Strusinie, przyznać czterem Konferencjom św. Wincentego a Paulo po 400 k., Bursie terminatorów 1 tys. k., Domowi nieuleczalnych im. św. Filomeny 500 k., Ochronce przy ul. Ogrodowej (prowadzonej przez ss. felicjanki) 300 k.³⁵

Sprawozdanie Delegacji Tarnowskiej K.B.K. za czas od 1 czerwca 1915 r. do 31 grudnia 1917 r.

W dniu 20 marca 1915 r. z inicjatywy Polskiego Komitetu Ratunkowego we Lwowie, a pod protektoratem bp. L. Wałęgi utworzył się w Tarnowie Komitet Ra-

³⁴ Por. *Tydzień K.B.K.*, „Kurier Lwowski” 1917, r. 35, nr 58, s. 1.

³⁵ Por. *Korespondencye. Z Tarnowa*, „Lud Katolicki” 1916, r. 4, nr 22, s. 3.

tunkowy z zakresem działania wyłącznie tylko na powiat tarnowski³⁶. Prezesem tego Komitetu został ks. infułat dr Bąba³⁷, skarbnikiem ks. infułat dr Bernacki³⁸, sekretarzem Franciszek Sypek – sekretarz magistratu, a delegatem Lwowskiego Komitetu ks. dr Lubelski³⁹. Podobne komitety powstały w innych powiatach diecezji tarnowskiej, zajętych przez inwazję rosyjską. Komitety te zasilane były funduszami ze Lwowa, a nadto mające do dyspozycji co pewien czas kilka wagonów mąki i innych środków żywności⁴⁰, rozwinęły bardzo życzliwą działalność ratunkową, nie tylko po miastach i miasteczkach, ale także i po wsiach, gdzie ludności z powodu kradzieży, rabunków i rekwizycji ze strony żołnierzy rosyjskich zagrażała nędza. Członkowie Komitetu byli także przez czas inwazji orędownikami ludności, broniąc tej ludności przed nadużyciami żołnierzy i wyjednując dla niej różne ulgi i ułatwienia. Ks. J. Lubelski dwa razy jeździł po towary do Lwowa. Towary zakupione po raz drugi udało się dowieźć wskutek

³⁶ Por. F. Szewczyk, *Tarnów podczas inwazji rosyjskiej od 20 listopada 1914 r. do 5 maja 1915 r.*, Tarnów 1932, s. 41.

³⁷ Ks. dr Józef Bąba (ur. 30 września 1849 r. w Płazie k. Chrzanowa, zm. 10 czerwca 1936 r. w Tarnowie) – kapłan rzymskokatolicki diecezji tarnowskiej, wyświęcony na kapłana 24 grudnia 1874 r. w Tarnowie, wikariusz w Wojniczu (1875 r.). Odył studia teologiczne w Wiedniu i w 1880 r. tamże doktoryzował się. Kanonik kapituły katedralnej, rektor Seminarium Duchownego w Tarnowie (1888–1904), protonotariusz apostolski, od 10 stycznia 1915–1917 r. proboszcz katedry tarnowskiej, w latach 1917–1921 wikariusz generalny bp. L. Wałęgi; egzaminator posynodalny, promotor sprawiedliwości w sądzie biskupim. Szerzej: *Bąba Józef (1849–1936)*, [w:] A. Nowak, *Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej 1786–1985*, t. 1: *Biskupi i kanonicy*, Tarnów 1999, s. 77–81.

³⁸ Ks. dr Jan Bernacki (ur. 4 czerwca 1856 r. w Tuchowie, zm. 14 października 1920 r. w Tarnowie) – kapłan rzymskokatolicki diecezji tarnowskiej. Święcenia kapłańskie otrzymał 29 czerwca 1880 r. w Tarnowie, a po nich odbywał dalsze studia specjalistyczne w Wiedniu, gdzie uzyskał doktorat z teologii. Wykładowca Pisma św. w Seminarium Duchownym w Tarnowie; w latach 1904–1907 dyrektor liceum ss. Urszulanek UR w Tarnowie. W 1888 r. został kanonikiem gremialnym kapituły tarnowskiej, od tegoż roku członek trybunału ds. karnych i dyscyplinarnych duchowieństwa, komisarz biskupi ds. katechetycznych, radca, asesor i referent konsystorza biskupiego. Szerzej: *Bernacki Jan (1856–1920)*, [w:] A. Nowak, *Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej 1786–1985*, t. 2: A–J, Tarnów 2000, s. 81–82.

³⁹ Ks. Józef Lubelski ps. Józef Pług (ur. 28 marca 1884 r. w Śmignie, zm. 1 stycznia 1943 r. w Krakowie) – kapłan, teolog, działacz ruchu ludowego, poseł na Sejm, publicysta i filantrop. Podczas I wojny światowej rozwinął działalność samarytańską na terenie diecezji tarnowskiej jako delegat – od 26 czerwca 1916 r. – Krakowskiego Książęco-Biskupiego Komitetu niesienia pomocy poszkodowanym w czasie wojny. Szerzej: *Lubelski Józef (1884–1943)*, [w:] A. Nowak, *Słownik biograficzny*, t. 1, op.cit., s. 124–128.

⁴⁰ Do końca kwietnia 1915 r. powiat tarnowski otrzymał ze Lwowa dziewięć wagonów mąki oraz 15 tys. rubli, a miasto Tarnów 3 tys. rubli. Zob. *Trzeci Komunikat Komitetu Ratunkowego we Lwowie wydany dnia 28 kwietnia 1915*, „Kurjer Lwowski” 1915, r. 33, nr 122, s. 4.

cofania Moskali tylko do Jarosławia. Odkupiły je wkraczające zwycięskie wojska austriackie i pruskie. Księdzu Lubelskiemu udało się dowieźć tylko dziesięć worków mąki do jednej z najbardziej zniszczonych gmin Ostrowa, leżącej na lewym brzegu Dunajca, gdzie ludność z powodu rabunków Moskali skazana była na głód i nędzę. Z gminy tej zabrał za zgodą rodziców dwanaścioro dzieci do Tarnowa, które umieszczono w przytuliskach. Początkiem lipca 1915 r. Komitet otrzymał jedenaście wagonów rozmaitych towarów od Krakowskiego Komitetu, które częściowo sprzedawał i rozdawał najbiedniejszej ludności. Komitet Tarnowski otworzył sklepy w Tarnowie Pleśnej, Jodłówce Szczepanowskiej, Tuchowie, Gromniku i Radłowie. Miejscowa ludność bardzo pozytywnie wypowiadała się o akcji handlowej Komitetu, z uwagi na to, że Żydzi żądali w swoich sklepach bardzo wygórowanych cen za identyczne towary, a niektórych towarów – np. cukru nie chcieli sprzedawać wskutek ogłoszenia w Tarnowie cen maksymalnych⁴¹. Należy wspomnieć, że od dnia 14 listopada 1915 r. c. k. Namiestnictwo we Lwowie wprowadziło rozporządzeniem z 31 marca 1915 r. „karty chlebowe i mączne”, których celem była „kontrola spożycia chleba i mąki”. Karty te początkowo obowiązywały tylko we Lwowie, a później na całym obszarze Galicji⁴². W Tarnowie ze względu na niedobory żywności oraz dużą drożyznę wprowadzono system kartkowy 14 listopada 1915 r.⁴³

Komitet Ratunkowy w Tarnowie, oddział miejski, otworzył dwie bezpłatne kuchnie, gdzie blisko tysiąc najbiedniejszych osób dostawało bezpłatnie obiady⁴⁴. Nadto zasilał swoimi funduszami istniejącą już od dawna „tanią kuchnię” katolicką, gdzie miejscowa inteligencja po niskiej cenie mogła otrzymywać obiady⁴⁵. Istotnym czynem komitetu było otwarcie przytuliska dla chłopców w internacie św. Józefa i podobnego przytuliska dla dziewcząt w klasztorze ss. Urszulanek, gdzie 180 chłopców i 80 dziewcząt znajdowało opiekę i utrzymanie, naukę i wychowanie. Dzieci gromadzące się w tych przytuliskach, były to na ogół sieroty lub dzieci najuboższych rodzin, skazane na przebywanie na ulicy, na głód i demoralizację, a utrzymujące się przedtem zazwyczaj z kra-

⁴¹ Akcja ratunkowa w powiecie tarnowskim, „Lud Katolicki” 1915, r. 3, nr 4, s. 3.

⁴² Por. *Z wojennej gospodarki Lwowa*, „Gazeta Lwowska” 1917, r. 107, nr 263, s. 5

⁴³ Zob. K. Moskal, *op.cit.*, s. 152.

⁴⁴ Por. *Polska w czasie Wielkiej Wojny (1914–1918)*, *op.cit.*, s. 181.

⁴⁵ Z inicjatywy duchowieństwa tarnowskiego zostały otwarte „tanie kuchnie”. Pierwsza kuchnia mieściła się w budynku za katedrą, gdzie wydawano śniadania, obiady i kolacje za minimalną zapłatą, zaś w drugiej kuchni w Zakładzie Zastawniczym i w trzeciej obok kościoła księży misjonarzy wydawano potrawy zupełnie bezpłatnie. Por. F. Szewczyk, *Tarnów podczas inwazji rosyjskiej od 20 listopada 1914 r. do 5 maja 1915 r.*, *op.cit.*, s. 41.

dzieży i rozpusty żołnierzy rosyjskich. Przytuliskiem dla chłopców kierował ks. Józef Chrzęszcz⁴⁶, rektor internatu św. Józefa w Tarnowie⁴⁷.

Po ustąpieniu inwazji rosyjskiej przytuliska rozwijały jeszcze przez jakiś czas swoją działalność, po pewnym jednak czasie musiały zostać zamknięte. W czerwcu 1915 r., wskutek zajęcia przez Rosjan internatu na szpital wojskowy, musiano zmniejszyć liczbę chłopców, zmniejszono też liczbę dziewcząt z powodu braku funduszy⁴⁸. Siostry Urszulanki otworzyły w swoim klasztorze pensjonat i szkołę⁴⁹. Nadto Komitet zasilał funduszami i darami w naturze istniejące ochronki oraz zakłady dobroczynne. W klasztorze ss. Urszulanek istniał doraźnie podczas pierwszej wojny światowej przez rok szpital wojskowy⁵⁰. Również takowy Rosjanie zorganizowali w przejętym przez nich gmachu Seminarium Duchownego. Warunki panujące w tymże quasi-szpitalu urągały wszelkim zasadom. Rannych i chorych umieszczano po 30 osób w małych salach na przegniłej i robaczywej słomie. Posiłek był tylko jeden (o godz. 16.00) pod postacią lichej polewki. Umierało średnio 10 podopiecznych dziennie. Moskale palili w piecach zdemontowaną drewnianą bramą ogrodzeniową oraz meblami seminaryjnymi⁵¹. Należy zaznaczyć, że w tarnowskim szpitalu

⁴⁶ Ks. Józef Chrzęszcz (ur. 12 kwietnia 1884 r. w Dębnie, zm. 1 sierpnia 1935 r. w Tarnowie) – kapłan rzymskokatolicki diecezji tarnowskiej, święcenia kapłańskie otrzymał w 1906 r.; wikariusz w Żegocinie, prefekt, katecheta tarnowskich szkół, społecznik, dyrektor Seminarium bł. Kingi, przyjaciel młodzieży. W Tarnowie istnieje ulica jego imienia. Zob. J. Lubelski, *Śp. Ks. Prałat Józef Chrzęszcz*, „Nasza Sprawa” 1935, r. 3, nr 32, s. 438–439.

⁴⁷ Zob. W. Łoziński, *Ks. Józef Chrzęszcz (1884–1935)*, „Rocznik Tarnowski” 1991/1992, s. 143–146.

⁴⁸ Por. *Akcja ratunkowa w powiecie tarnowskim*, „Lud Katolicki” 1915, r. 3, nr 4, s. 3.

⁴⁹ Urszulanki Unii Rzymskiej (OSU) przybyły do Tarnowa w lipcu 1877 r. z Gniezna, skąd zostały usunięte przez pruski rząd. Po zamieszkaniu przy ul. Ogrodowej (obecnie Bema) w dosyć obszernym domu z oficyną i dużym ogrodem, już we wrześniu 1877 r. otworzyły sześcioklasową szkołę wyższą żeńską z pensjonatem. Zamieszkały w nim przede wszystkim przybyłe z siostrami ich wychowanki z Gniezna. Szkoła ta istniała do 1907 r. W 1904 r. z jej klasy IV i V powstało rozwojowe Prywatne Liceum Żeńskie. Na skutek reorganizacji szkolnictwa ulegało ono od 1921 r. stopniowemu wygaszaniu. W 1925 r. przestało istnieć. W 1911 r. siostry otworzyły prywatne Gimnazjum Realne, które w 1922 r. zostało przekształcone w Gimnazjum Humanistyczne, a następnie w 1933 r. w Gimnazjum Ogólnokształcące. Szerzej: A. Rogozińska OSU, *Szkoły Sióstr Urszulanek w Tarnowie w latach 1877–1953*, Lublin 2002; H. Borkowska OSU, *Sto dwadzieścia pięć lat Urszulanek Unii Rzymskiej w Tarnowie 1877–2002*, Tarnów 2002.

⁵⁰ Por. P. Marecik, *Szpital wojenny Sióstr Urszulanek w Tarnowie w czasie I wojny światowej (6 VIII 1914–15 IX 1915)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2002, nr 129, s. 173–213.r

⁵¹ *Z pobytu Rosjan w Tarnowie*, „Głos Narodu” 1915, r. 33, nr 29, s. 1.

powszechnym pracowały z wielkim oddaniem i narażeniem własnego życia siostry szarytki, które przybyły do Tarnowa końcem XIX w.⁵²

Komitetowi udało się także wyjednać u radcy Sawczyńskiego zastępującego we Lwowie podczas inwazji Wydział Krajowy, bezzwrotną zapomogę dla tych z nauczycielstwa ludowego, którzy pozostali podczas inwazji, a którzy przez ten czas nie pobierali żadnej pensji. Zapomoga ta wynosiła dla tymczasowych po 27 rubli, dla stałych po 36 rubli, a dla małżeństw po 56 rubli.

Struktura Tarnowskiej Delegacji K.B.K.

Dnia 6 maja 1915 r. ustąpiła z Tarnowa inwazja, a wkrótce także i w całej diecezji tarnowskiej. Dlatego też działalność K.B.K. mogła od tego czasu roztoczyć swe kręgi już nie na powiat, lecz na całą diecezję tarnowską. Za zgodą księcia bp. Adama Stefana Sapiehy i na życzenie bp. tarnowskiego ks. Leona Wałęgi, dotychczasowy Komitet Ratunkowy Tarnowski przyjął z dniem 19 czerwca 1915 r. nazwę i charakter Delegacji K.B.K. z zakresem działania na całą diecezję tarnowską. Delegatami zamianowani zostali bp Leon Wałęga, ks. infułat dr Józef Bąba, ks. dr Józef Lubelski i profesor gimnazjum Stanisław Mondelski – sekretarz Delegacji. Skarbnikiem przez pewien czas ks. infułat dr Bernacki, później ks. Walenty Chrobak⁵³.

Dnia 27 lipca 1915 r. Delegacja wydała gorące wezwanie do braci, z prośbą do całej diecezji, o przysłanie funduszów na ratunek głodnych i nieszczęśliwych. Odezwa ta odbiła się żywym echem w całej diecezji i wydatnie zasilila kasę Delegacji.

Szeroki zakres działania Delegacji K.B.K. realizowały trzy utworzone w niej sekcje: 1. budowlana, 2. sieroca (późniejszy diecezjalny komitet sierocy), 3. aprowizacyjna.

⁵² Zob. *Wśród wojny. Notatki z czasu wojny od sierpnia 1914 do sierpnia 1915 r. Tarnów*, „Roczniki Obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego a Paulo” 1920, r. 22, nr 1–2, s. 66–70.

⁵³ Ks. Walenty Chrobak (ur. 14 stycznia 1889 r. w Bochni, zm. 26 kwietnia 1962 r. w Tarnowie) – kapłan rzymskokatolicki diecezji tarnowskiej. Święcenia kapłańskie otrzymał 29 czerwca 1912 r. Wikariusz w Szczucinie (1912 r.), Nockowej (1915 r.), od 15 października 1915 r. w parafii katedralnej w Tarnowie, od 1918 r. katecheta średnich szkół tarnowskich, od 1921 r. katecheta szkół mieleckich, od 1924 r. katecheta w III gimnazjum w Tarnowie i w gimnazjum w Zbylutowskiej Górze. Od 1936 r. prowadził bursę im. Ks. P. Skargi dla terminatorów. Wybudował dla nich szkołę i zakład z kaplicą p.w. św. Jozefa, która później dała początek obecnej parafii p.w. św. Jozefa i M.B. Fatimskiej. Pracował też w seminarium duchownym w Tarnowie, uczył w szkole organistowskiej. Pracował również w kurii biskupiej w Tarnowie. Szerzej: *Chrobak Walenty (1889–1962)*, [w:] A. Nowak, *Słownik biograficzny*, t. 1, op.cit., s. 91–92.

I. SEKCJA BUDOWLANA⁵⁴

Sekcja ta zajęła się odbudową zniszczonych podczas wojny wsi położonych nad Dunajcem. Działalność Sekcji przypadła na czasy najtrudniejsze, gdyż powstała ona w dwa miesiące po inwazji nieprzyjacielskiej, gdy po wielu gminach nie było ani śladu, że kiedyś istniały, a ludność mieszkała w szałasach albo przeniosła się do innych miejscowości. Przez długi czas największe trudności sprawiał transport, gdyż nie można było uzyskać żadnych zniżek kolejowych na przewóz materiałów budowlanych. Włościanie początkowo nie otrzymywali żadnych zaliczek pieniężnych od rządu, a potem aż do otwarcia ekspozytur budowlanych otrzymywali bardzo skromne zapomogi. Przy tych wielu trudnościach działalność Sekcji odbudowy od sierpnia 1915 r. do października 1916 r., tj. do czasu powstania ekspozytury tarnowskiej, przedstawiała się następująco: Sekcja odbudowy sprowadziła koleją 258 wagonów desek i łat w łącznej ilości 5237 m³ i 514 wagonów drzewa okrągłego, nadto nieznaczną ilość drzewa ciosanego w ogólnej ilości 10 145 m³. Rzeką Dunajcem spławiono tylko 32 tratwy z deskami i drzewem, dalszego transportu wodą Komitet zaniechał z powodu wielu ograniczeń w czasie wojny.

Początkowe sprzedawano materiały do odbudowy włościanom bezdomnym po niższych cenach. Gdy jednak c.k. Starostwo tarnowskie otrzymało fundusze na odbudowę i zwróciło się do Sekcji o dostawę drzewa, rozpoczęła się podwójna akcja Sekcji: sprzedaż drzewa po cenach niższych tym włościanom, którzy nie otrzymali zapomogi rządowej i wydawanie materiałów na rachunek c.k. Starostwa dla objętych przez to Starostwo włościan bezdomnych. I w tej drugiej Sekcji, tj. przy wydawaniu materiałów na rachunek c.k. Starostwa, musiał Komitet wystąpić nie w roli »dostawcy rządowego«, ale jako instytucja humanitarna i dobroczynna. Włościanie bowiem otrzymywali od c.k. Starostwa bardzo małe zaliczki (przeciętnie po 600 kor. na stodoły i po 1300 kor. na stajnie z prowizorycznym mieszkaniem) i za tak małe kwoty mieli prowadzić budowę. Dokładano więc wszelkich wysiłków, by ceny materiałów były jak najniższe.

Materiały budowlane w składach sekcji budowlanej były w następujących cenach: deski sprzedawano od sierpnia do listopada 1915 r. w cenach detalicznych po 45–58 kor. za 1 m³, od listopada 1915 r. do marca 1916 r. po 55–64

⁵⁴ Nazywana była też sekcją odbudowy spalonych wsi. Por. *Sprawozdanie delegacji tarnowskiej K.B.K. za czas od 1 czerwca 1915 do 31 grudnia 1916*, „Lud Katolicki” 1917, r. 5, nr 2, s. 4.

kor. za 1 m³, a od marca 1916 r. aż do objęcia składów przez ekspozyturę tarnowską w cenie 55–68 za 1 m³. Łaty rznięte sprzedawano do marca 1916 r. po 70 kor. za 1 m³, tj. po 14 hal. za metr bieżący łaty 40/50 mm grubości, a od marca 1916 r. po cenie 80 kor. (po cenie 16 hal. za 1 metr bieżący). Biorąc pod uwagę miejscowe ceny materiałów budowlanych u handlarzy drzewem, ceny desek na składach Komitetu były niższe o 22–40 kor., a ceny łat o 30–50 kor. na 1 m³. Przy sprowadzonych 5237 m³ desek i łat suma co najmniej 100 tys. kor. zamiast u niesumiennych i obcych handlarzy pozostała w rękach bezdomnych. Drewno do odbudowy sprowadzono tylko dla tych, którzy byli dalej odlegli od okolicznych lasów i koniecznie domagali się sprowadzenia materiałów kolejją. Odgrywały tu rolę ogromne trudności transportowe i pośpiech w odbudowie tak, że włościanie woleli się zgodzić na wyższe z natury rzeczy ceny przy stacjach kolejowych, aniżeli wozić drzewo z lasów. Ceny detaliczne drzewa okrągłego przy stacjach kolejowych na składach Sekcji najbliższych miejsc odbudowy były następujące: od sierpnia do listopada 1915 r. od 26–28 kor. za 1 m³, od listopada 1915 do marca 1916 r. przeciętnie po 28 kor. za m³, od czerwca 1916 r. po 30 kor., zaś od czerwca do października 1916 r. po 33 kor. 50 h. za 1 m³. Jakkolwiek ceny drzewa na pniu w okolicznych lasach były niższe, to jednak przy składach kolejowych ceny detaliczne Sekcji były niższe od cen handlarzy od 6–25 kor. na 1 m³, co przy 10 145 m³ sprowadzonego drzewa dało znaczną kwotę.

Komitet Biskupi miał początkowo ograniczyć swoją akcję tylko na powiat tarnowski, gdzie utrzymywał dwa stałe składy zlokalizowane pośrodku największych zniszczeń, tj. w Żabnie i Łukowej, nadto przesyłał co pewien czas pewną ilość wagonów do Pleśnej, Zbylitowskiej Góry i Gromnika (do kwietnia 1916 r.). Korzystali jednak z kupna włościanie okolicznych powiatów, przyjeżdżając do składów Komitetu nieraz z okręgu nawet kilkudziesięciu kilometrów. Także pewną ilość przesyłek całowagonowych przesłał Komitet do innych powiatów. Organizacja całej manipulacji materiałami była najprostsza. Kierownictwo było bezinteresowne, zaś koszty korespondencji, telegramów i wszelkich wyjazdów ponosili sami delegaci Sekcji, ks. Rajczak i ks. Kowalczyk.

Płatne były tylko dwie osoby wydające materiały przy stałych składach, kilku stróżów nocnych, robotnicy przy wyładowaniu materiałów z wagonów i opłacone były tylko dwa miejsca wynajęte na składy od osób prywatnych. Dzięki tej prostej organizacji Sekcja mogła wystąpić z wyżej podanymi korzystnymi cenami, mimo to, że do listopada 1915 r., kiedy stosunkowo najwięcej sprowadziła materiałów, opłacała za sam transport kolejją po 5 kor. od

1 m³, a od listopada 1915 r. do marca 1916 r. po 2 kor. 50 h. od 1 m³. Należy zaznaczyć, że dopiero od marca 1916 r. dyrekcja kolejowa kredytowała c.k. Starostwu należności za przewóz.

Swoją półtoraroczną działalnością Sekcja przyczyniła się w znacznej mierze do doraźnej odbudowy lokali mieszkalnych bezdomnym w najbardziej zniszczonych wojną następujących gminach: Niedomice, Głów, Sanoka, Łęka Sielecka, Dobczyce, Bobrowniki Wielkie, Bobrowniki Małe, Zbylitowska Góra, Pleśna, Gromnik, Jodłówka Szczepanowska. Komitet budowlany dopomógł poszkodowanym włościanom w ten sposób, że na zimę 1915 r. nie byli zmuszeni opuścić swej ziemi, ale i w doszczętnie zniszczonych gminach mogli w większej lub mniejszej mierze zamieszkać. Tym samym Komitet pomógł do przechowania pod dachem zbiorów płodów rolnych częściowo już w 1915 r., a w całości w 1916 r.

Komitet złożył podziękowania Dyrekcji Kolejowej w Krakowie za bezinteresowne odstąpienie placów kolejowych na składy, naczelnikom stacji kolejowych w Żegiestowie, Piwnicznej, Starym Sączu, Wadowicach, Mszanie, Suchej, Osielcu, Żywcu, a także naczelnikom w Andrychowie i Żabnie za ofiarne ułatwianie akcji, nadto Manieckiemu w Szczawnicy, Józefowi Włochowi z Żabna i Józefowi Englardowi za pilne i sumienne wywiązanie się ze swego zadania przy wydawaniu materiałów budowlanych, a także wszystkim firmom, które dostarczyły materiałów, a przede wszystkim firmie A. Chrapkiewicza i Spółki za poparcie akcji odbudowy poprzez umiarkowane ceny.

Szczególne uznanie w tejże Sekcji zyskał inż. Tadeusz Telatycki. Należy dodać, że 27 marca na Strusinie odbyło się uroczyste poświęcenie przez ks. infułata dr. Bernackiego kamienia węgielnego pod budujące się warsztaty kolejowe⁵⁵, dzięki energicznej postawie radcy dworu Zborowskiego, którego obdarzono honorowym obywatelstwem miasta Tarnowa. Budowa warsztatów pomimo okresu wojny następowała bardzo szybko i sprawnie. Rozpoczęte przez władze austriackie, zostały zakończone ostatecznie w 1925 r.⁵⁶

II. SEKCJA SIEROCA

Sekcja ta była szczególnie potrzebna podczas wojny. Na życzenie c.k. Namiestnictwa biskup tarnowski L. Wałęga zawiązał Komitet diecezjalny opieki

⁵⁵ W późniejszym okresie przekształciły się w Zakłady Mechaniczne.

⁵⁶ Por. A. Pawłowski, *Stan i potrzeby gospodarki warsztatowej w latach 1919–1928*, „Inżynier Kolejowy” 1928, r. 5, nr 11, s. 430–431.

nad sierotami wojennymi w celu współdziałania w akcji rządu, skierowanej ku przejściowemu zaopiekowaniu się tymiż sierotami. Komitet diecezjalny z siedzibą w Tarnowie rozpoczął swoją działalność przez Komitety parafialne i Urzędy parafialne spisaniem sierot wojennych całej diecezji, najbardziej potrzebujących opieki i wsparcia. Następnie zaopiekował się tymi sierotami już z początkiem marca 1916 r., podejmując równocześnie akcję opieki nad sierotami wykonywaną dotychczas przez sekcję tarnowskiej Delegacji K.B.K. Sekcja ta otworzyła w styczniu 1916 r. przy pomocy tarnowskiej Ligi Kobiet sierociniec w wynajętym domu, gdzie umieściła 20 sierot, a który następnie przeniesiony został przez Komitet do domu ss. Służebniczek. Nowy sierociniec, odpowiednio urządzony na 50 dzieci obojga płci do siódmego roku życia, oddany został pod kierownictwo dwu zakonnicy w tym celu przydzielonych i utrzymywanych przez Komitet. Podobny sierociniec utworzył Komitet w schronisku Brata Alberta na 20 chłopców⁵⁷, a nadto umieszczał dziewczęta w Domu opieki im. św. Zyty i w Zakładzie ss. Felicjanek przy ul. Ogrodowej 14⁵⁸. W zakładach tych znalazły schronienie i opiekę oraz pełne utrzymanie i ubranie 102 sieroty, a były to sieroty przeważnie wojenne, często bezdomne, bez rodziców a nawet i krewnych. Dzieci w wieku szkolnym uczęszczały do miejscowych szkół ludowych. Sierotom umieszczonym w Zakładach w Nowym Sączu, Bochni, Jasieniu, Okocimiu i Szywnaldzie, w łącznej liczbie 78, udzielane były zasiłki sieroce po 1 kor., względnie 1 kor. 50 h. dziennie. Z subwencji rządowych Komitet rozdzielał zasiłki po 5 i 10 kor. miesięcznie sierotom wojennym diecezji. Sierot takich było aż 2380. Dwadzieścia sierot wzięto za pośrednictwem Komitetu na wieś na wychowanie, względnie na stałe adoptowanie. Wszystkie wydatki Komitet pokrywał subwencjami rządowymi, zasiłkami wojskowymi i ofiarami prywatnymi, z których najważniejsze to: Towarzystwo zachodnio-galicyskie opieki nad młodzieżą, które udzieliło na gwiazdkę w 1916 r. na ubrania dla dzieci po poległych żołnierzach 6250 kor.; tarnowska Liga Kobiet 3800 kor.; Delegacja Tarnowska K.B.K. udzielała miesięcznie po 200 kor., razem więc ofiarowała 4800 kor., a nadto, ile razy rozporządzała wiktuałami, wspierała także i schroniska sierot wydatniejszą pomocą, zaś w 1917 r. przy-

⁵⁷ Powstała odrębna sekcja z ks. Witkiem, który zajmował się tym przytuliskiem. Aby dać zajęcie podopiecznym chłopcom, Komitet wydzierżawił na cztery lata trzy morgi gruntu na Strusinie, których uprawą zajmowali się podopieczni pod nadzorem prof. Kurowskiego. Por. *Korespondencye. Z Tarnowa*, „Lud Katolicki” 1916, r. 3, nr 12, s. 3.

⁵⁸ Por. P. Glugła, *Przyczynek do dziejów Zgromadzenia Sióstr Felicjanek w Tarnowie*, „Rocznik Tarnowski” 2014, nr 19, s. 19–32.

dzieliła dla sierot 50 par obuwia z drewnianymi podeszwami. Znaczniejszą kwotę Komitet wydał na ubrania i obuwie dla dzieci. Kilkaset sierot w diecezji, a prawie wszystkie w miejscowych zakładach otrzymały ubranie i obuwie zarówno w 1916 r., jak i w 1917 r. Ubrania szyte były w miejscowej szwalni Towarzystwa Pracy Kobiet. W działalności Komitetu diecezjalnego, którego prezesem był ks. Władysław Chendyński⁵⁹, kanonik katedralny, szczególniejszą i wybitną zasługę miała Helena Reinerowa, żona c.k. Radcy Dworu i starosty tarnowskiego, która z niezwykłą gorliwością, wytrwałością i wielkim poświęceniem świadczyła usługi biednym sierotom. Wiele także gorliwości okazywały panie: Kórnicka, Kuszowa, Bodzoniówna, jak również panowie: radca sądowy dr Dutkiewicz i dyrektor Pankowicz⁶⁰.

Tabela 1. Sprawozdanie Komitetu Diecezjalnego opieki nad sierotami wojennymi za lata 1916 i 1917. Zamknięcie kasowe

Dochody		Rozchody	
Źródła dochodu	Wysokość w koronach	Cel wydatkowania	Wydatkowana kwota w koronach
Subwencje rządowe	174 990	Urządzenie schroniska	3 399,65
Zasiłki wojskowe	10 881,92	Utrzymanie sierot w zakładach tarnowskich	36 266,73
Ofiary prywatne	15 069,51	Pomoc doraźna	2 664,95
Razem	200 941,43	Opieka prywatna	127 330
		Ubranie i obuwie	22 965,12
		Razem	192 626,45
Pozostałość 8 314,98 koron			

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych W. Chendyński XV. *Sprawozdania Delegacji Tarnowskiej*, [w:] *Trzy lata działalności K.B.K. sprawozdanie Księżęco Biskupiego Komitetu Pomocy dla dotkniętych klęską wojny za lata 1915–1917*, Kraków 1918.

Jak widać, były trzy źródła dochodów. Największym były subwencje rządowe, następnie ofiary od osób prywatnych oraz zasiłki wojskowe. Najwięcej

⁵⁹ Ks. Władysław Chendyński (ur. 22 lipca 1862 r. w Wielopolu Skrzyńskim, zm. 25 lutego 1922 r. w Tarnowie), kapłan rzymskokatolicki, kanonik gremialny kapituły tarnowskiej. Pracował jako wikariusz w: Czchowie, Starym Sączu, przy katedrze tarnowskiej. Katecheta w IV żeńskiej szkole w Tarnowie na Grabówce, od 1889 r. dyrektor Bursy św. Kazimierza, którą rozbudował; kapelan biskupi, notariusz kurii, członek zarządu Towarzystwa św. Wojciecha. Uczył katechizmu w Diecezjalnej Szkole Organistów w Tarnowie. Sędzia sądu biskupiego w Tarnowie. Szerzej: A. Nowak, *Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej 1786–1985*, t. I: *Biskupi i kanonicy*, Tarnów 1999, s. 90–91.

⁶⁰ Por. *Sprawozdanie Komitetu Diecezjalnego Opieki nad Sierotami Wojennymi (O.N.S.W.) za r. 1916 z 20 lutego 1917 r.*, „Lud Katolicki” 1917, r. 5, nr 8, s. 4.

wydatkowano z nich na opiekę prywatną, utrzymanie sierot w tarnowskich instytucjach opiekuńczych, odzież i obuwie. Dysponowaną kwotę wydatkowano roztropnie i rozsądnie, skoro pozostało w kasie ponad 8 tys. koron. Pomoc prowadzono więc profesjonalnie i przyszłościowo.

III. SEKCJA APROWIZACYJNA I ZAPOMOGOWA

Sekcja ta opierała się zarówno na subwencjach, jak i darowiznach. Jej zarząd stanowili: ks. dr Józef Bąba – prezes i ks. Walenty Chrobak – skarbnik. Jej stan finansowy przedstawia poniższe zestawienie tabelaryczne.

Tabela 2. Zamknięcie kasowe Tarnowskiej Delegacji K.B.K. za okres od 1 czerwca 1915 r. do 31 grudnia 1917 r.

Przychody		Rozchody	
Źródła dochodu	Wysokość w koronach	Cel wydatkowania	Wydatkowana kwota w koronach
Subwencje z Kasy Głównej K.B.K. w Krakowie	143 000	Wsparcie doraźne dla 218 rodzin	9 487,62
Subwencja K.B.K. na aprowizację	50 000	Gotówka dla miejscowości: Radłów, Gręboszów, Witkowice, Gorlice, Szczucin, Tuchów, Jodłówka Szczep., Zbylitowska Góra, Pleśna, Wierzchosławice, Jurków, Zabno, Gromnik, Otfinów, Siemiechów, Odporyszów, Zdrohec, Ryglice, Janowice, Brzozowa, Luszowice, Zassów, Dębica, Radomyśl, Trzciana, Pasieka, Biskupice, Kłyż, Łęka Siedlecka, Rzędzin, Niwka, Wietrzychowice, Wągorzyn, Ciężkowice, Rzochów	30 520,04
Ofiary Polaków z Ameryki	4 906	Żywność dla gmin i rodzin z linii boju nad Dunajcem	66 801,04
Ofiary z diecezji tarnowskiej	64 648,35	Zakupiono krowy i kozy, które rozdano mieszkańcom Jurkowa, Pleśnej, Jodłówki Szczepanowskiej, Zbylitowskiej Góry	23 720,53
Razem	262 554,35	Na bursę terminatorów im. ks. Piotra Skargi	3 500
		Na bursę dla bezdomnych chłopców	5 000
		Na Diecezjalny Związek Chłopców	1 500
		Na ochronę dla sierot wojennych, na Towarzystwo św. Wincentego á Paulo, na szwalnię dla ubogich dziewcząt	2 869
		Na cele lokalnych Komitetów aprowizacyjnych w Bochni, Krynicy, Ryglicach, Tuchowie	17 000
		Razem	160 398,23
Pozostałość na 1918 r.: 102 156,12 koron			

Źródło: opracowanie własne na podstawie XV. *Sprawozdania Delegacji Tarnowskiej*, [w:] *Trzy lata działalności K.B.K. sprawozdanie Księżęco Biskupiego Komitetu Pomocy dla dotkniętych klęską wojny za lata 1915–1917*, Kraków 1918.

Jak wynika z powyższej tabeli, najpokaźniejszą sumę w przychodach stanowiły subwencje z kasy głównej K.B.K. w Krakowie, a także ofiary pochodzące z diecezji tarnowskiej. Nieco mniejsza kwota pojawiła się jako darowizna od Polonusów w USA. Uzyskane przychody wydatkowano w formie doraźnego wsparcia dla 218 najbardziej poszkodowanych przez wojnę rodzin z wielu gmin, a także na żywność, żywy inwentarz, jak również na prowadzenie placówek opiekuńczych dzieci i młodzieży. Wsparto też działalność czterech lokalnych Komitetów aprowizacyjnych. Zasobami finansowymi gospodarowano racjonalnie i uczciwie, skoro w kasie na 1918 r. pozostało ponad 102 tys. koron.

Nadto Delegacja rozdzieliła między biedne dzieci: Tarnowa, Mielca, Szczucina, Żabna, Tuchowa, Mędrzechowa, Klikowej, Rzędzina, Gumnisk, Zawady, Tarnowca, Nagoszyna tysiąc par butów.

Odbudowę zniszczonych wsi zajął się Komitet Budowlany z siedzibą w Jurkowie i działalność swoją rozpoczął niewielkim funduszem przeznaczonym na ten cel, tj. 16 tys. kor., a odbudował: Niedomice, Głów, Sanokę, Łękę Siedlecką, Siedlec, Dobczyce, Rudkę, częściowo zaś Bobrowniki Wielkie i Małe, Jodłówkę Szczepanowską, Gromnik, Zbylitowską Górę i Pleśną.

Należy również zaznaczyć, że Delegacja umożliwiła nabycie i sprzedaż artykułów żywnościowych w okresie od 1 czerwca 1915 r. do 15 czerwca 1917 r. za 715 333,80 kor. Ponadto Delegacja rozdzielała ubranie, słoninę, mleko kondensowane, ziemniaki i inne artykuły żywnościowe⁶¹.

Podsumowanie

O biskupie księciu A.S. Sapieże pisano, że „niósł głodnym pożywienie, nagim ubranie, bezdomnym starał się o przytułek i schronienie, docierając wszędzie, gdzie tylko nędza i rozpacz wołały ratunku. Kraj nasz i Królestwo Polskie pokrył siecią Komitetów ratunkowych, zasilając je hojnie i towarami i pieniędzmi i odzieżą. Do baraków, gdzie tysiące rodaków naszych w nędzy i tęsknocie za krajem ojczystym przebywało, porozsyłał kapłanów, niosących tym wygnancom słowo pociechy, upomnienia i ratunku. U władz cywilnych i wojskowych niejedną wyjednał dla ludności korzyść i ulgę. Setki tysięcy naszych rodaków uratował od śmierci przez szczepienie ochronne przeciw zarazom. Cześć Mu

⁶¹ XV. Sprawozdanie Delegacji Tarnowskiej, [w:] *Trzy lata działalności K.B.K. sprawozdanie Księżęco Biskupiego Komitetu Pomocy dla dotkniętych klęską wojny za lata 1915–1917*, Kraków 1918, s. 407–422.

za to i miłość od całego narodu”⁶². Na terenie Galicji powstały komitety lokalne, a jednym z najbardziej prężnych był Komitet Ratunkowy miasta Tarnowa z biskupem Leonem Wałęgą na czele, który po odejściu Rosjan przekształcił się w Delegację Tarnowską KBK⁶³. Podczas wielkiej wojny i tuż po jej zakończeniu organizowano pomoc zarówno w gotówce, jak i rzeczową dla najbardziej poszkodowanej ludności Tarnowa i okolic. Zajęto się sierotami, a także bezdomnymi. Komitet właściwie zorganizował sekcje, które opierały się na subwencjach i darowiznach. Zadbano o materiały budowlane, dzięki którym pozbawieni dachu nad głową mogli wybudować swoje nowe domy, względnie naprawić ocalałe, ale uszkodzone działaniami wojennymi. Nie brakowało duchowieństwa i świeckich, którzy zaangażowali się w pomoc najbardziej potrzebującym. Pomoc ta była znaczna, co obrazuje szczegółowe sprawozdanie. Jednak wciąż za mała w stosunku do potrzeb. Starano się przez nią zmniejszyć dotkliwość skutków wojny. Najboleśniesz i najdotkliwsze były jednak straty osobowe, które niczym nie można było zniwelować.

Działalność Komitetu przypadła na czasy najtrudniejsze, gdyż Komitet powstał w dwa miesiące po inwazji rosyjskiej, gdy po wielu gminach nie było ani śladu, że kiedyś istniały, a ludność mieszkała w szałasach, ziemiankach albo przeniosła się do innych miejscowości. Przez długi okres czasu były trudności transportowe, początkowo nie było żadnych zniżek na przewóz materiałów budowlanych kolejną, a włościanie w pierwszym okresie inwazji nie mieli żadnych zaliczek od rządu, a potem, aż do otwarcia ekspozytur budowlanych otrzymywali bardzo skromne zapomogi⁶⁴. W dniu 1 lipca 1917 r. pisano, że z wyżywieniem w Tarnowie i powiecie jest coraz trudniej. Miasto było zupełnie ogołoczone ze zboża. Nadto we wsiach, do których udawali się mieszczanie prosząc włościan o pożywienie brakowało żywności po wielokrotnych rekwizycjach okupacyjnych. Urodzaje w polu były bardzo marne⁶⁵. Trzeba zaznaczyć, że na teren powiatu przybywało wielu ewakuowanych Polaków z innych stron kraju. W lokalnej prasie ukazywały się apele do społeczeństwa o następującej treści: „Kto nie dał jeszcze na K.B.K. (Książęco Biskupi Komitet) niech

⁶² Por. *Kalendarz Ludu Katolickiego na Rok Pański 1917*, Tarnów 1917, s. 123.

⁶³ Szerzej: K. Ruszała, *Komitet ratunkowy miasta Gorlic. Zarys działalności w świetle protokołów w 1915 roku*. [w:] red. K. Ruszała, *Znaki pamięci V – bitwa gorlicka, jej znaczenie i skutki*, Gorlice 2012.

⁶⁴ Por. *Sprawozdanie sekcji odbudowy delegacji tarnowskiej K.B.K.*, „Lud Katolicki” 1917, r. 5, nr 7, s. 5.

⁶⁵ *Korespondencye. Tarnów*, „Lud Katolicki” 1917, r. 5, nr 26, s. 8.

to uczyni zaraz!. Książęco-Biskupi Komitet zrobił dla społeczeństwa bardzo dużo; powołał do życia szpitale epidemiczne, rozwinął opiekę nad dziećmi, uchodźcami, odbudowywał zniszczone domostwa – dziś wobec braku funduszy musiałyby to wszystko zaniechać. Na to społeczeństwo pozwolić nie może, dlatego kto tylko może, niech daje na K.B.K.”⁶⁶. Ludność czym mogła dzieliła się z innymi, bardziej potrzebującymi, wykazując solidaryzm społeczny i zrozumienie. Paradoksalnie wojna u wielu wydobyła pokłady dobra i życzliwości wobec bardziej potrzebujących i poszkodowanych.

ACTIVITY TARNOWSKIEJ DELEGATION KSIĄŻĘCO-EPISCOPAL ASSISTANCE COMMITTEE IN 1915–1917

SUMMARY

Tarnowska delegation Książęco-episcopal Assistance Committee was officially established on 19 August 1915 r. It was a transformation of Tarnowski Rescue Committee. This organization functioned during the First World War. Its patron was bishop of Tarnów Leon Wałęga. As part of its structure three sections: building, the orphan and food shortages were created. They were based on subsidies and donations, also from abroad. It moved to assist the most affected by the war diocese – orphans and the homeless, especially in rural areas. Delegation activity fell at the most difficult times. There was no shortage of clergy and lay people involved in helping the most needy. Institutional support was organized professionally. Thanks to the work Tarnowskiej Delegation K.B.K. many lives were saved.

Keywords: Tarnowska delegation Książęco-episcopal Assistance Committee, organizational structure, Galicia, the First World War, 1915–1917, humanitarian assistance, the report.

⁶⁶ Por. *Odezwa na K.B.K.*, „Lud Katolicki” 1915, r. 3, nr 27, s. 4.